

Sygn. akt III Ca 541/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędziowie SO Gabriela Sobczyk

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko G. K. i T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego G. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 2054/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **oddala powództwo,**

b) **zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.217 zł (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 923 zł (dziewięćset dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 541/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził solidarnie od pozwanych G. K. i T. K. na rzecz powódki M. L. kwotę 6459,31 zł oraz kwotę 323 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. L. planował sprzedać własnościowe prawo do lokalu na Osiedlu (...) w Ż. (...) pozwanemu G. K. za kwotę 50 000 złotych. W tym celu zawarto w formie pisemnej umowę przedwstępną sprzedaży a pozwany

dokonał szeregu wpłat w latach 2001 – 2004 oraz dokonał spłaty zadłużenia obciążającego lokal w wysokości 15 800 złotych, łącznie dokonał wpłat na kwotę 50000 złotych na poczet przyszłej ceny sprzedaży.

Sprzedaż mieszkania okazała się jednak niemożliwa, gdyż wszczęto z niego egzekucję, albowiem powódka M. L. i W. L. posiadali spore zadłużenie. Aby odzyskać wpłacone kwoty pozwany postanowił udzielić pożyczki W. L. i M. L., aby mogli spłacić długi, a następnie sprzedać mieszkanie osobie trzeciej.

Dnia 9 lutego 2006 roku przez notariuszem J. P. w Ż. zawarto umowę pożyczki między pozwanymi G. i T. K. jako pożyczkodawcami a W. i M. L. jako pożyczkobiorcami, zarejestrowaną w rep. A 1441/2006. Na mocy umowy pozwani pożyczyci W. i powódce i jej mężowi kwotę 34 400 złotych z terminem zapłaty do dnia 31 lipca 2006 roku. W. i M. L. poddali się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.

Pożyczka została wykorzystana do spłaty przez powódkę i jej męża wspólnych długów. W dniu 10 lutego 2006 roku W. L. i M. L. sprzedali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu K. K. i W. K. za kwotę 77 000 złotych. Po otrzymaniu ceny sprzedaży kilka dni później przekazali ją pozwanemu w całości.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwany zarachował kwotę 77 000 złotych w ten sposób, że zaliczył ją w pierwszej kolejności na udzieloną pożyczkę. Kwotę 34 400 złotych zwrócił swoim rodzicom wraz z prezentem o wartości 150 zł, a pozostałą kwotę w wysokości 42 450 złotych zaliczył na zwrot nakładów w gotówce, jakie poniósł na mieszkanie, aby je nabyć – czyli na zwrot kwoty 50 000 zł, które pozwany uiszczył na poczet przyszłej ceny sprzedaży. Pozwany w oświadczeniu skierowanym do sądu w dniu 2 października 2012 roku uważał, że kwota 77 000 zł nie zaspokoiła go w całości – nie zaspokoiła bowiem nawet jego nakładów pieniężnych, jakie poniósł na lokal aby go nabyć, a dodatkowo chciał jeszcze odzyskać koszty remontu w mieszkaniu, wzrost ceny rynkowej mieszkania oraz zadośćuczynienie za straty moralne.

Na podstawie wyżej opisanego aktu notarialnego z wniosku wierzyciela G. K. w grudniu 2006 roku wszczęto egzekucję przeciwko M. L. i W. L. w celu wyegzekwowania kwoty 34 400 złotych. Egzekucja najpierw była prowadzona przez Komornika Sądowego w Ż. J. A., a następnie przez Komornika Sądowego w W. A. T.. Komornik J. A. wyegzekwowała M. L. kwotę 919,12 zł (z czego wierzycielowi przekazano kwotę 762,78 zł) a komornik A. T. wyegzekwowała kwotę 5.540,19 zł (z czego wierzycielowi przekazano kwotę 4 724,67 zł). Większe kwoty wyegzekwowano od W. L..

W dniu 7 lutego 2011 roku M. L. wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – aktu notarialnego, podnosząc że kwota pożyczki 34 400 zł, która obejmowała ten tytuł została spłacona w dniu 13 lutego 2006 roku.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, sygn. I C 63/11 pozbawił wykonalności do wysokości kwoty 11.303 zł tytuł wykonawczy – akt notarialny z dnia 9 lutego 2006 roku przez notariuszem J. P. w Ż., rep. A (...) a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Postanowieniem z dnia 1 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, sygn. I C 63/11 dokonał wykładni powyższego wyroku, w ten sposób, że stwierdził, że kwota wynikająca z tytułu wykonawczego została obniżona o 11.303 złotych, przy czym jak wynikało z uzasadnienia tego postanowienia kwota 11.303 zł to kwota pozostała do wyegzekwowania w dniu wyrokowania i dlatego Sąd uznając żądanie powódki co do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w tej części za zasadne, uwzględnił roszczenie w tym zakresie.

Wskutek wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim umorzono postępowanie egzekucyjne.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego (sygn. I C 63/11), pozwany G. K. złożył przedmiocie oświadczenie (k. 168 akt I C 63/11), w którym stwierdził, że z uzyskanej kwoty 77 000 złotych kwotę 34 400 złotych przekazał rodzicom, a pozostała kwota tj. 42 450 zł nie zaspokoiła nawet nakładów jakie poniósł w gotówce, aby kupić mieszkanie od państwa L..

Sąd pierwszej instancji uznał, że w pierwszej kolejności pozwany zarachował otrzymaną kwotę na zwrot kwoty pożyczki w wysokości 34 400 zł, udzielonej państwu L., a w pozostałym zakresie na zwrot nakładów finansowych na

nabycie mieszkania, natomiast na koszty remontu i inne roszczenia nic nie zaliczył (roszczenie w zakresie kosztów remontu i inne były zresztą kwestionowane przez M. L.). Gdyby bowiem w pierwszej kolejności G. K. zaliczał otrzymaną kwotę 77 000 zł na poczet zwrotu nakładów finansowych, uiszczonych przez niego w celu nabycia lokalu, to wtedy zaspokoiłby swej roszczenie o zwrot tych nakładów gdyż według niego miały one wynosić 50 000 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości, powołał jako podstawę art. 840 § 1 k.p.c. i art. 405 k.c. Stwierdził, że Sąd Rejonowy, uzyskawszy wiadomość, że do wyegzekwowania pozostała kwota 11.303 zł, czyli że wyegzekwowano już od dłużników (nie licząc kosztów egzekucji) kwotę 23.097 zł, nie był zobowiązany w ogóle do badania przesłanek zasadności pozbawienia wykonalności aktu notarialnego obejmującego kwotę 23.097 zł. Z wyroku w sprawie I C 63/11 wynika, że co najmniej kwota 11.303 złotych, która do wyegzekwowania pozostała, egzekwowana być nie powinna, gdyż zaszły przesłanki do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – to jest zobowiązanie wygasło wskutek spełnienia świadczenia, gdyż tylko na taką przesłankę powołała się powódka.

Całość zadłużenia W. L. i M. L. wobec G. K. przekraczała kwotę 77.000 zł, którą państwo L. uiszcili pozwanemu. Gdyby więc pozwany zarachował otrzymaną kwotę 77 000 zł w pierwszej kolejności na zaspokojenie swoich roszczeń z tytułu uiszczonych kwot na poczet przyszłej ceny sprzedaży w wysokości 50 000 zł, to pozostałaby jeszcze do zarachowania kwota 27 000 złotych. Roszczenia z tytułu poniesionych kosztów remontu nie zostały w ogóle przez pozwanego wykazane, a dalsze roszczenia takie jak z odszkodowanie z tytułu zwyczajki cen rynkowych nieruchomości czy zadośćuczynienie za straty moralne nie mają podstaw prawnych. Gdyby więc pozwany zarachował dalszą część otrzymanej kwoty w wysokości 27 000 złotych na poczet zwrotu pożyczki w wysokości 34 400 złotych, to do wyegzekwowania pozostałaby kwota 7 400 złotych z tytułu pożyczki. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że pozwany jednak w pierwszej kolejności zarachował otrzymaną kwotę 77 000 zł na zwrot udzielonej państwu L. pożyczki (34400 zł), co oznaczało że w całości został zaspokojony co do tego roszczenia. Kierując wobec tego do egzekucji tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego, doprowadził do egzekwowania zobowiązań, które już wskutek spełnienia świadczenia wygasły. Pozwany nie mógł na podstawie tego aktu notarialnego wszcząć egzekucji dowolnej wierzytelności.

Sąd Rejonowy uznał, że kwoty otrzymane przez pozwanego od powódki w toku egzekucji (tj. łącznie 5.487,45 zł) stanowią jego bezpodstawne wzbogacenie – a także jego małżonki gdyż wpłynęły one do ich majątku wspólnego. Natomiast koszty egzekucji tj. 971,86 zł, stanowią delikt wyrządzający dłużnikowi szkodę.

Apelację od wyroku wnieśli pozwani, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu. Wyrokowi zarzucili naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 365 § 1 k.p.c. i 366 k.p.c. w związku z art. 840 § 1 punkt 1, 2 k.p.c. i art. 843 § 3 k.p.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i zastosowanie i błędne przyjęcie, że prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 7 grudnia 2012 roku sygn. I 63/11 wydany w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, w którym oddalono powództwo powódki w zakresie dotyczącym kwoty 23 097 zł, nie uprawnia pozwanych do prowadzenia egzekucji w zakresie tej kwoty, pominięcie okoliczności, że w postępowaniu przeciwegzekucyjnym kwestia oceny wykonalności tytułu poddana jest odrębnemu szczególnemu reżimowi. Zarzucili też naruszenie prawa materialnego, to jest art. 405 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. i art. 451 § 1 2,3 k.c. oraz 415 k.c. przez ich nieprawidłową wykładnię i zastosowanie przez błędne przyjęcie, że pozwani bezpodstawnie wzbogacili się kosztem powódki, pomimo tego iż poziom bezspornego zadłużenia powódki wobec pozwanych przewyższał wysokość świadczeń otrzymanych przez pozwanych, pominięcie okoliczności, iż świadczenie wyegzekwowane od pozwanej na podstawie tytułu wykonawczego nie mogło być świadczeniem pozbawionym podstaw prawnych i przypisanie pozwanym odpowiedzialności deliktowej w zakresie w jakim powódka poniosła koszty postępowania egzekucyjnego.

Powódka jest wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty są trafne. Sąd Okręgowy podzieliła ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji dotyczące relacji stron i wysokości zadłużenia powódki względem

pozwanym. Ustalenia te nie były przez strony kwestionowane i znajdują pełne odzwierciedlenie w zebranych materiałach dowodowych. Sąd odwoławczy nie może jednak zgodzić się z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy, a dotyczącą zaliczenia przez pozwanego kwoty 77 000 zł, którą Sąd pierwszej instancji zgodnie z oświadczeniem pozwanego w sprawie sygn. I C 63/11 zarachował w pierwszej kolejności na pożyczkę, którą zwrócił rodzicom, a resztę na nakłady na mieszkanie. Taka ocena oświadczenia pozwanego jest sprzeczna z regulacją art. 451 k.c., który stanowi w § 1 iż dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. § 2 stanowi, że jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu. Zgodnie z § 3 w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego.

Jednak jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji dłużniczka czyli powódka w niniejszej sprawie wraz mężem nie wskazali, który dług chcą zaspokoić, wręczając powodowi kwotę 77 000 złotych. Strony nie wręczyły sobie również pokwitowania, a zatem zastosowanie znajdzie § 3 art. 451 k.c. to jest, że w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa o tym, który dług jest najdalej wymagalny decyduje data powstania długu, a nie termin zapłaty - tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2002 roku sygn. I CKN 1331/00. Sąd Rejonowy błędnie wskazał, że oświadczenie pozwanego złożone w innej sprawie dotyczące tego, co zrobił z otrzymaną od powódki kwotą stanowi zaliczenie w rozumieniu art. 451 § 1 k.c. Pozwany po otrzymaniu pieniędzy nie składał dłużnikom żadnego oświadczenia o zaliczeniu kwoty na określone długi. Wskazane przez Sąd Rejonowy oświadczenie jest stanowiskiem złożonym w sprawie, a nie oświadczeniem złożonym dłużnikowi w momencie przyjmowania należności, które winno zostać złożone stronie danego stosunku prawnego zgodnie z art. 61 § 1 k.c. a zatem stwierdzić należy, iż pozwany nie będący wierzycielem powódki nie złożył oświadczenia w rozumieniu art. 451 k.c. które można uznać za zaliczenie otrzymanej kwoty na określony dług.

Kolejną kwestią jest wyjaśnienie czy prowadzona na wniosek pozwanego na podstawie aktu notarialnego egzekucja była prawidłowa. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z 7 grudnia 2012 roku w sprawie I C 63/11 pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy akt notarialny do kwoty 11 303 zł. Sąd pierwszej instancji błędnie wskazał, że po tym wyroku pozwany mógł wytoczyć egzekucję wyłącznie do kwoty 11 303 złote, a wyegzekwował bezpodstawnie kwotę 23 097 złotych. Taki wniosek Sądu Rejonowego jest nieuprawniony w świetle aktu sprawy o sygn. I C 63/11, ponieważ powódka w tamtej sprawie wniosła powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z 9 lutego 2006 roku i wskazała jako wartość przedmiotu sporu kwotę 13 533 złote. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy do wysokości 11 303 zł i oddalił powództwo w tym pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy w tamtej sprawie nie mógł zatem orzec ponad żądanie i uwzględnić powództwa do kwoty 23 097 złotych, tak jak wynika z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy pozwany miał pełne prawo, aby w oparciu o tytuł wykonawczy wszcząć egzekucję, a uzyskana w jej wyniku kwota nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia, zaś koszty egzekucji nie stanowią wobec powódki delikt.

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo. W konsekwencji orzekł o kosztach postępowania zarówno przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji na zasadzie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty postępowania przed Sądem Rejonowym złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanym w wysokości 1200 zł plus 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, zaś na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Gabriela Sobczyk